

Ergetowska, Aleksandra

"Vytváření vědeckých ústavů v Německu 1870-1914", Jaroslav Folta, Praha 1975 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 21/4, 786-787

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



zumiały, że badania w polskich bibliotekach przyniosą jeszcze sporo nowych odkryć. Myślę jednak, że podstawowy zasób produkcji wydawniczej Oficyny Akademickiej w Wilnie został zidentyfikowany.

Zbigniew Wójcik
(Warszawa)

Jaroslav Folta: *Vytváření vědeckých ústavů v Německu 1870—1914*. Praha 1975, 264 s.

Książka Jaroslava Foly o powstawaniu naukowych instytutów w Niemczech w latach 1870—1914 jest siódmym z kolei tomem serii prac z dziedziny przyrodniczo-technicznych, wydawanej przez Oddział historii nauk przyrodniczych i technicznych Czechosłowackiej Akademii Nauk. Omawiane studium wchodzi przy tym w zakres szeroko rozbudowanego planu badań nad organizacją nauki w XIX stuleciu i stanowi interesujący wkład naszych sąsiadów do wiedzy w tej dziedzinie. Autor wykorzystał w swych dociekaniach materiały znajdujące się w Niemieckim Centralnym Archiwum w Merseburgu i Poczdamie, w Centralnym Archiwum Akademii Nauk NRD w Berlinie oraz w Głównym Archiwum Berlin Dahlem. Jak więc widać ograniczył swe źródłowe poszukiwania w zasadzie do zasobów znajdujących się w NRD, co w konsekwencji musiało doprowadzić jego rozważania do pewnego zawężenia i wycinkowości. Nie umniejsza to jednak wartości publikacji J. Foly, ukazującej powiązania wielkiego kapitału z pracownikami uczonych, eksploatację ich intelektualnych i poznawczych możliwości przez monopole. Dodać należy, iż tematyka ta doczekała się w Niemczech szeregu opracowań, szczególnie w ostatnich latach na terenie NRD. Pisali o niej historycy, ekonomiści, socjologowie, jak np. A. Mendelssohn, K. Griewank, F. Trendelenburg, G. Schreiber, F. Schmidt-Ott, A. Harnack, I. Kuczynski, G. Wendel, U. Troitzsch, L. Burchardt i inni. Ustalenia i enuncjacje swych poprzedników autor recenzowanej pozycji potraktował krytycznie, dążąc do konfrontacji poszczególnych stanowisk, sięgając po opracowania pozostające jeszcze w maszynopisie.

Wprowadzenie zasadniczej problematyki poprzedza opis dynamicznego rozwoju przemysłu w XIX wieku, ukazanie opóźnień uniwersyteckich badań wobec potrzeb produkcji. Dysonans ten skłonił przemysłowe zakłady — dysponujące większymi niż uczelnie finansowymi możliwościami — do organizowania własnych naukowo-badawczych instytutów, pracujących wyłącznie dla potrzeb utrzymujących je firm. Typowy przykład dążności do zespolenia laboratoryjnych poszukiwań z pracą fabrycznych hal, stanowiła działalność kierującego elektrotechnicznymi zakładami Wernera Siemensa. Z jego to inicjatywy podjęto badania właściwości materiałów używanych w przemyśle maszynowym, optyce i elektrotechnice. Doświadczenia te kontynuował H. von Helmholtz doprowadzając do powstania instytutu fizyki eksperymentalnej. Niebawem placówka ta stała się jedną z czołowych tego typu w skali światowej. Sygnalizowane przemiany w organizowaniu badań przyrodniczych kształtowały się od roku 1882 (paryski kongres fizyków) do roku 1887, aby po tym okresie przybrać już wyraźny i ustalony schemat.

Łączność nauki z prywatnym kapitałem w miarę wzrastania imperializmu Rzeszy poczęła zwracać uwagę również czynników państwowych. Podjęły one przeto kroki zmierzające do uzyskania nad tymi tendencjami kontroli. Zjednoczenie Niemiec (1870) pociągnęło za sobą dążność do tworzenia instytucji nadzrzędnych, powoływanych do rozwiązywania zadań ogólnopaństwowych, problemów całego terytorium kraju, dotyczących wszystkich jego mieszkańców. Obejmowały

one takie sprawy, jak ustalenie wzorów miar, wykrywanie bogactw naturalnych, rejestracja wynalazków, ochrona zdrowia, obserwacje klimatu etc. Osobne zagadnienia stwarzał niemiecki militarizm, jego starania o uzyskanie coraz bardziej udoskonalonych rodzajów broni. Pracowali w tym kierunku najwybitniejsi fizycy i chemicy nie bacząc, że służą swą wiedzą niskim lub zgoła niegodnym celom.

Szybki rozwój kapitalistycznej produkcji zmuszał również władze centralne do pokonywania nieznanych przedtem prawno-administracyjnych kwestii, do zapewnienia przemysłowi wysoko kwalifikowanych kadr. Skupieni na wyższych uczelniach naukowcy zdawali sobie sprawę, że wobec ograniczonych środków, jakimi dysponowało szkolnictwo, badania wiodące, które wymagały specjalistycznej aparatury, kolektywu fachowców, perspektywicznego programu, są dla nich tam nieosiągalne. Toteż i wśród nich powstawał trend do korzystania z ofert przemysłu, do wciągania się w służbę bankowych potęg.

Widać to wyraźnie w działalności opartego na angielskich wzorach Towarzystwa Matematyki i Fizyki Stosowanej. Finansowane przez wielki kapitał inspirowało szereg odkrywczych inicjatyw, wywierając przy tym przemożny wpływ na pracę uniwersytetu w Getyndze. Sfery finansowe poparły także „Jubileumstiftung der deutschen Industrie”, której celem było poszukiwanie nowatorskich technologii. Wiąże się z tym powstanie Muzeum Techniki w Monachium i inne tego rodzaju przedsięwzięcia. Zależność instytucji naukowo-badawczych od monopolistycznych kół pozwalała tym ostatnim na pełną eksploatację nowej myśli technicznej, na wykorzystanie zdobyczy chemii i biologii, na ukierunkowywanie dalszych eksperymentów w tych dyscyplinach.

Na przełomie XIX i XX wieku omawiana dziedzina działalności stała się obiektem uwagi również średniej burżuazji. Wyrazem tego było założenie „Bund der Industriellen” mającego chronić jej interesy, zagrożone nazbyt szybkim — w stosunku do finansowych możliwości tych kręgów — wzrostem pionierskich sposobów wytwarzania preferowanych przez monopole. Jednym z zasadniczych argumentów lansowanych przez ten związek, była teza o szkodliwym wpływie nieznanych dotąd technologii i nadmiernej koncentracji zakładów przemysłowych na naturalne środowisko. Jak podkreśla autor książki — była to pierwsza świadoma akcja w obronie przyrody.

Przeniesienie centrów badawczych z uczelni do monopolistycznych przedsiębiorstw osłabiło pracownie uniwersyteckie do tego stopnia, iż stan ten zaniepokoił w końcu czynniki państwowe. Poczęły one więc stwarzać, unikając przy tym kolizji z interesami przemysłowego kapitału, możliwości naukowych badań w ośrodkach zależnych od czynników rządowych. Celowi temu służyło głównie „Kaiser-Wilhelm-Gesellschaft zur Förderung der Wissenschaften”, cieszące się znacznymi osiągnięciami szczególnie w zakresie chemii (prace Fischera, Nernsta, Ostwalda). Z inicjatywy Harnacka „Kaiser-Wilhelm-Gesellschaft” zorganizowało szereg instytutów prowadzących badania w zakresie dyscyplin przyrodniczych, jednak czyniących to w sposób bardziej ogólny niż w pracowniach zależnych od przemysłu.

Książka J. Foltysa stanowi syntezę dotychczasowych niemieckich konstatacji, ukazując mechanizm podporządkowywania nauki wielkiemu kapitałowi, demaskując jednocześnie deklaracje o „czystej” wiedzy, o autonomii nauki. W rzeczywistości w drugiej połowie XIX wieku stała się ona na terenie Niemiec czynnikiem służebnym społeczno-politycznej formacji, która w zachodniej Europie nadal nie straciła swego znaczenia.